



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

Stanisław Adamski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa P. K.

przeciwko K. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 30 listopada 2023 r.,

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 25 kwietnia 2017 r., sygn. X GNc 1064/17:

1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołane wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

[SOP]

UZASADNIENIE

Pozwem z 3 marca 2017 r. P.K. (dalej: „powód”) wystąpił wobec K.B. (dalej: „pozwany”) o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 11 000,00 zł. W uzasadnieniu pozwu podał, że powód i pozwany byli wspólnikami spółki komandytowej pod firmą M. sp. k. w likwidacji (dalej: „Spółka”). Powód był komplementariuszem a pozwany komandytariuszem. Powód wskazał, że prawomocnym wyrokiem z 11 lutego 2015 r., sygn. akt IX GC 132/14 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od Spółki na rzecz M. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w P. kwotę 92 043,61 zł wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania. Z uwagi na brak majątku Spółki, egzekucja wobec niej została umorzona, a całość zobowiązania wynikającego z powyższego wyroku (wynosząca wówczas 120 717,28 zł) została spłacona przez powoda, jako komplementariusza Spółki. Tym samym, zdaniem powoda, zaistniały podstawy do skorzystania przez niego z prawa regresu wobec pozwanego jako komandytariusza Spółki na zasadzie art. 376 k.c. Powód podał, że pozwany odpowiada wobec niego w zakresie odpowiadającym udziałowi w stratach Spółki, który to udział umowa określała na 30%. Tym samym powodowi przysługiwać miało roszczenie o zwrot kwoty 36 215,18 zł, do której zapłaty pozwany został bezskutecznie wezwany. Z treści pozwu wynikało, że dochodzona nim przez powoda kwota 11 000,00 zł stanowi część powyższego roszczenia.

Do pozwu dołączono umowę powołującą Spółkę, zawartą pomiędzy P.Z., pozwanym i powodem w formie aktu notarialnego (repertorium A nr [...]) przed notariuszem P.J. dnia 27 lipca 2009 r. W § 7 umowy określono, że powód jest komplementariuszem Spółki, odpowiadającym za jej zobowiązania bez ograniczeń, zaś pozostali dwaj wspólnicy, w tym pozwany, są komandytariuszami odpowiadającymi za zobowiązania spółki „do wysokości po 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych każdy (suma komandytowa)”. Jednocześnie w § 8 umowy wskazano wkłady wnoszone do Spółki przez poszczególnych wspólników (wkład komplementariusza wynosił 60 000,00 zł, wkłady komandytariuszy - po 500,00 zł każdy). Z kolei w § 16 ust. 1 umowy postanowiono, że „wspólnicy uczestniczą w zyskach i stratach Spółki w następujących proporcjach: 1) komplementariusz P.K. uprawniony jest do udziału w zysku spółki w wysokości 30% zysku, 2) komandytariusze uprawnieni są do udziału

w zysku spółki w następujących wysokościach: - P.Z. - 40% zysku spółki, - K.B. – 30 % zysku spółki”. Do pozwu dołączono także, aktualny na 3 marca 2017 r., odpis z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Wynikało z niego, że aktualne pozostały w odniesieniu do pozwanego postanowienia umowy w zakresie wysokości sumy komandytowej (1000,00 zł), a także wkładu (500,00 zł). Jednocześnie potwierdzono, że umówiony wkład został przez pozwanego wniesiony i nie został zwrócony.

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu nakazem zapłaty z 25 kwietnia 2017 r., X GNc 1064/17 w postępowaniu upominawczym nakazał, aby pozwany zapłacił powodowi kwotę 11 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 lipca 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 2554,50 zł – tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 2400,00 zł – tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniósł w tym terminie sprzeciw. Od nakazu zapłaty pozwany nie wniósł sprzeciwu, w związku z czym nakaz zapłaty uprawomocnił się.

Pismem z 22 grudnia 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył skargę nadzwyczajną od powyższego nakazu zapłaty, w której zaskarżył go w całości. Skarżący zarzucił:

1. wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty w warunkach oczywistej sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1093, dalej: „u.SN”), wobec ustalenia, że zakres odpowiedzialności pozwanego za zobowiązania spółki komandytowej, której był współnikiem (suma komandytowa pomniejszona o wniesiony wkład), wynosi co najmniej 11.000,00 zł, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że zakres ten obejmował jedynie kwotę 500,00 zł;
2. rażące naruszenie art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 111 i art. 112 § 1 k.s.h. (art. 89 § 1 pkt 2 uSN), poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nakazanie (w ramach roszczenia regresowego komplementariusza) pozwanemu komandytariuszowi zapłaty kwoty przewyższającej sumę komandytową pomniejszoną o wniesiony przez niego wkład;

3. rażące naruszenie art. 499 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym pomiędzy 5 lutego 2005 r. a 7 listopada 2019 r. (art. 89 § 1 pkt 2 uSN), poprzez jego niezastosowanie i wydanie nakazu zapłaty, pomimo że:
 1. przytoczone w pozwie okoliczności odnośnie do zakresu odpowiedzialności pozwanego, wobec wskazanych podstaw powództwa, budziły wątpliwości (art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c.);
 2. roszczenie powoda w świetle treści pozwu było w sposób oczywisty bezzasadne (art. 499 § 1 pkt 1 k.p.c.);
3. naruszenie art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji RP (art. 89 § 1 pkt 1 uSN), poprzez nieuprawnioną ingerencję w konstytucyjnie gwarantowane prawo własności pozwanego.

Skarżący wniósł o uchylenie nakazu zapłaty z 25 kwietnia 2017 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu.

Pismem z 14 kwietnia 2022 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o uwzględnienie skargi nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich, uchylenie w całości zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym ze skargi nadzwyczajnej, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, jedynie przejściowo, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej), wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyroki Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lipca 2003 r., *Ryabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20, z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19, z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21 i z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23).

Dokonując wstępnej oceny skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna, co skutkowałoby jej odrzuceniem *a limine*, bez potrzeby merytorycznego zbadania podniesionych w niej zarzutów. Została ona wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest jednym z dwóch podmiotów wskazanych w art. 115 § 1a u.SN, uprawnionych do wnoszenia skarg nadzwyczajnych od orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Zaskarżony nakaz zapłaty nie mógł zostać, na dzień wniesienia skargi, uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Należy zatem stwierdzić, że nie zachodziły przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich skargi nadzwyczajnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny występowania przesłanek szczegółowych, a następnie weryfikacji czy wystąpiła również przesłanka ogólna (funkcjonalna). W rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich sformułował przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty odwołujące się do trzech przesłanek szczegółowych określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN.

W pierwszej kolejności za zasadny należy uznać zarzut wydania zaskarżonego nakazu zapłaty w warunkach oczywistej sprzeczności z treścią

zebranego materiału dowodowego. Przyjmuje się, że przesłanka szczególna, określona w art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, zachodzi, gdy materiał dowodowy, który został zebrany w sprawie zakończonej w sposób prawomocny, prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń niż te, które były podstawą orzekania sądu. Powyższa niezgodność może polegać na błędzie w ocenie i interpretacji materiału dowodowego, który został zebrany w danej sprawie bądź na braku, który polega na błędnie lub w sposób niepełny przyjętych ustaleniach, poprzez pominięcie określonych faktów, które wynikają z materiału dowodowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20 i z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu ustalił, że na podstawie umowy Spółki komandytariusz był odpowiedzialny wobec wierzycieli Spółki w wysokości 30%, podczas gdy sama umowa odnosiła się w tym zakresie jedynie do zysków spółki. Co prawda, z treści § 16 ust. 1 *in principio* umowy Spółki wynikało, iż „wspólnicy uczestniczą w zyskach i stratach spółki w następujących proporcjach (...)”, jednakże dalsza część tej regulacji określała już tylko udziały w zyskach: „1) komplementariusz P.K. uprawniony jest do udziału w zysku spółki w wysokości 30% zysku, 2) komandytariusze uprawnieni są do udziału w zysku spółki w następujących wysokościach: - P.Z. - 40% zysku spółki, - K.B. – 30% zysku spółki”. Umowa Spółki w zakresie § 16 ust. 1 była skonstruowana w sposób niewątpliwie wadliwy, a treść tej regulacji samodzielnie nie pozwalała na odczytanie rzeczywistej woli stron co do podziału strat. Wynikała ona jednak wprost z dalszej treści umowy Spółki. W szczególności § 7 umowy Spółki stanowił jednoznacznie, że P.K. jest komplementariuszem Spółki, odpowiadającym za jej zobowiązania bez ograniczeń, a postali dwaj wspólnicy są komandytariuszami odpowiadającymi za jej zobowiązania do wysokości 1000,00 zł. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu w aktach sprawy dysponował również aktualnym odpisem z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynikało, iż suma komandytowa wobec pozwanego została ustalona w wysokości 1000,00 zł. Choć treść umowy Spółki może wydawać się niespójna, nie zmienia to jednak oceny, że jej literalne brzmienie, przy uwzględnieniu regulacji ustawowych dotyczących spółki komandytowej, sprzeciwia się, ustalonym przez sąd, zasadom partycypowania przez pozwanego w stratach. Nie powinno budzić dla sądu żadnych wątpliwości, że jako komandytariusz

odpowiadał on za zobowiązania Spółki tylko do wysokości 1000,00 zł, pomniejszonej o wniesiony przez niego i nie zwrócony wkład w wysokości 500,00 zł.

Konsekwencją błędnego ustalenia stanu faktycznego jest naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 111 k.s.h. i art. 112 § 1 k.s.h.) oraz procesowego (art. 499 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Zgodnie z art. 376 § 1 k.c., jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych.

W niniejszej sprawie błędna interpretacja treści umowy Spółki i brak zbadania przez sąd rzeczywistej woli stron skutkowały uznaniem, że pozwany – komandytariusz powinien odpowiadać za zobowiązania spółki na poziomie 30% poniesionych przez nią strat. Sąd przyjął, że postanowienie umowy (§ 16 ust. 1 umowy Spółki) zawierało odstępstwo od ogólnych zasad, które kształtują odpowiedzialność komandytariusza w spółce komandytowej. Tymczasem zgodnie z art. 111 k.s.h., komandytariusz odpowiada za zobowiązania wobec jej wierzycieli tylko do wysokości sumy komandytowej. Ponadto, zgodnie z art. 112 § 1 k.s.h., komandytariusz jest wolny od odpowiedzialności w granicach wkładu wniesionego do spółki. Należy też dodać, że zgodnie z art. 108 § 1 k.s.h., jeżeli umowa nie stanowi inaczej, wkład komandytariusza może być wniesiony w wartości niższej niż suma komandytowa – co miało miejsce w niniejszej sprawie. Zgodnie z umową Spółki, suma komandytowa wynosiła bowiem 1000,00 zł, zaś pozwany wniósł wkład w wysokości 500,00 zł. Ustalenia te znajdują również pełne potwierdzenie w poglądach prezentowanych w orzecznictwie i literaturze. W wyroku z 12 marca 2008 r. (I CSK 447/07) Sąd Najwyższy uznał, że „art. 112 § 1 k.s.h. jest podstawą uwolnienia komandytariusza od odpowiedzialności przewidzianej w art. 111 k.s.h. jeśli wartość wkładu wniesionego przez tegoż do spółki jest równa wysokości sumy komandytowej lub wyższa”. Jednocześnie w piśmiennictwie przyjmuje się, że „[j]eżeli komandytariusz wniósł wkład o wartości niższej od sumy komandytowej, to nadal ponosi odpowiedzialność osobistą, lecz jedynie do wysokości różnicy między sumą komandytową a wartością wkładu” (M. Rodzyńkiewicz, *Komentarz do art. 112 k.s.h.*, w: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, LEX 2018). Prawidłowa interpretacja

treści umowy Spółki powinna zatem prowadzić do wniosku, że kwota jaką powód mógł dochodzić od pozwanego komandytariusza wynosiła 500,00 zł.

Zgodnie z art. 499 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym pomiędzy 5 lutego 2005 r. a 7 listopada 2019 r.), nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli według treści pozwu roszczenie jest oczywiście bezzasadne lub przytoczone okoliczności budzą wątpliwości. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia co do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, prowadzące do stwierdzenia błędnej analizy materiału dowodowego, jako konieczny jawi się wniosek, że Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu nie mógł wydać nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzić od pozwanego określonej w nim kwoty. Sąd w oparciu o umowę Spółki był zobowiązany do ustalenia rzeczywistej woli stron i nie mógł tego zrobić w sposób dowolny. Uzasadnione wątpliwości powinna wzbudzić już sama treść § 16 ust. 1 *in principio* umowy Spółki co do uczestnictwa wspólników w zyskach i stratach Spółki w konfrontacji z dalszą częścią tego przepisu oraz z § 7 umowy Spółki określającym granicę odpowiedzialności pozwanego jako komandytariusza za zobowiązania Spółki do wysokości 1000,00 zł.

Na marginesie należy dodać, że dla zbadania rzeczywistej woli stron nie ma znaczenia okoliczność, że umowa spółki komandytowej została zawarta w formie aktu notarialnego. Również w tym przypadku wiążący pozostaje bowiem przepis art. 65 § 2 k.c., który wymagał od Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu dokonania prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron umowy Spółki. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2019 r. (IV CSK 420/18), „[a]rtykuł 65 § 2 KC ma zastosowanie także do wykładni oświadczeń woli składanych w formie aktu notarialnego. Uzasadnione wydaje się nawet twierdzenie, że udział notariusza w redagowaniu umowy nakazuje podjęcie szczególnie skrupulatnej analizy pod kątem tego, czy sformułowania poszczególnych postanowień odtwarzają rzeczywistą wolę stron, czy też raczej wyobrażenie notariusza, jak wola ta powinna się kształtować”.

Powyższe naruszenie prawa było rażące. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy było wynikiem rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego

zastosowania prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20 i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolity pozostaje pogląd, zgodnie z którym rażące naruszenie prawa rozumieć należy jako „bardzo duże”, „wyraźne”. Jest to naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2021 r., I NSNc 1/21; wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20; wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20). Przyjmuje się ponadto, że naruszenie prawa jest rażące wówczas, gdy w jego następstwie powstają skutki, które są niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności lub też takie, które powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu, który został wydany przez organ praworządnego państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96; por. także: wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20). Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2021 r. (I NSNc 25/19), wskazując, że „[r]ażący charakter naruszenia prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 2017 r. o Sądzie Najwyższym, winien uprawdopodobniać tezę o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia celem urzeczywistnienia zasady konstytucyjnej z art. 2 Konstytucji RP” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20). W niniejszej sprawie nie istniały przesłanki do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym – zwłaszcza w kontekście zasadnych wątpliwości co do rzeczywistej woli stron, związanej z udziałem poszczególnych wspólników w stratach Spółki. Sąd nie mógł dowolnie wyprowadzić wniosków sprzecznych z literalnym brzmieniem umowy spółki komandytowej, skutkujących wydaniem zaskarżonego nakazu zapłaty. Pomimo że wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym ma na celu usprawnienie i przyspieszenie rozpoznawania określonych spraw, nie jest dopuszczalne, aby następowało to kosztem pokrzywdzenia stron postępowania.

Z tych samych względów zasadny był również zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji RP. Zgodnie z nim każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia (ust. 1), a własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa

własności (ust. 3). W niniejszej sprawie doszło do orzeczenia obowiązku zapłaty przez pozwanego sumy pieniężnej, która znacząco przekraczała wysokość wynikającą z treści umowy Spółki. Zaskarżony nakaz zapłaty nie tylko doprowadził do poszkodowania pozwanego i zasądzenia od niego nienależnej kwoty, ale również wywołał nieprawidłowości w zakresie ustalonych stosunków majątkowych i zasad odpowiedzialności w spółce komandytowej, której ten był współnikiem.

Samo stwierdzenie zaistnienia przesłanek szczegółowych nie jest jeszcze wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Przesłanka ta powinna być interpretowana zgodnie z zasadą ustrojową wyrażoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej ma charakter kompleksowy. Na jej treść składają się inne zasady pochodne, m.in. zasada zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki (por. P. Tuleja, *Komentarz do art. 2*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 223-228). Przyjęcie przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, że zachodzą przesłanki do wydania nakazu zapłaty, na podstawie domniemań niemających oparcia w materiale dowodowym, i zasądzenie kwoty, która nie odpowiadała treści umowy Spółki, z całą pewnością stoi w sprzeczności z powyższą zasadą. Uchylenie nakazu zapłaty jest zatem niezbędne dla przywrócenia zaufania pozwanego do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Zasada zaufania obywatela do państwa wyraża się w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19). W niniejszej sprawie pozwany miał prawo oczekiwać, że organy państwa zastosują do niego prawidłowo zasady odpowiedzialności za zobowiązania wyrażone w umowie Spółki. Tymczasem sąd uwzględnił roszczenie, które powodowi

nie przysługiwało i nałożył na pozwanego oczywiście wadliwy obowiązek zapłaty znacznej sumy pieniężnej.

W kontekście spełnienia przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN nie mniej istotne jest również doprowadzenie, na skutek wydanego nakazu zapłaty, do faktycznej nierówności pomiędzy ustalonymi sądownie zasadami odpowiedzialności dwóch pozwanych przez powoda wspólników Spółki. Analogiczne roszczenia kierowane przeciwko drugiemu z komandytariuszy Spółki – P.Z. zostały bowiem oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 6 listopada 2019 r. (X CC 983/18). Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy uznał uchylenie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu 25 kwietnia 2017 r. (X GNc 1064/17) za konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Zaistnienie przesłanek szczegółowych oraz przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN uzasadnia stwierdzenie, iż uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji RP.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

Na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

Od wyroku i uzasadnienia zdanie odrębne złożył ławnik SN Stanisław Adamski.

ZG

(r.g.)